Nr. 305 Lwów, Sobota dnia 8. Listopada 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15 Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 182. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.". ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Sprawa większości sejmowej.

Rokowania w tej sprawie posuwają się naprzód. — N. d. odosobniona. — Bierność rządu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. listopada 1919.

(k.) Tworzenie większości sejmowej powoli posuwa się naprzód. Komisje z łona P. S. L. i Nar. Zjedn. lud. dla porozumienia się w sprawie rolnej i konstytucyjnej odbyły kilkakrotne posiedzenia, na których nastąpiło wzajemne zbliżenie. W sprawie rolnej Nar. Zjedn. ludowe stoi na stanowisku ustawy rolnej z 10. lipca br., domaga się tylko kolejności w przeprowadzeniu reformy. Nie doszło na razie do porozumienia co do lasów.

W sprawie konstytucji toczą się dalsze obrady. Stronnictwa przyszłej większości starają się iść już obecnie razem w ważnych, aktualnych sprawach. I tak, gdy narodowi demokraci zgłosili na ostatniem posiedzeniu wniosek nagły o wolność dzikiej parcelacji, głosowali przeciw temu wnioskowi nie tylko ludowcy, ale Narodowe Zjednoczenie ludowe, wskutek czego wniosek narodowych demokratów upadł, uzyskawszy znikomą ilość głosów. Z tego powodu narodowi demokraci są rozsrożeni na p. Skulskiego i zaczynają go ostro atakować. W dzisiejszych pismach daje Nar. Zjedn. lud. odprawę endekom za ich podstępną taktykę.

W każdym razie narodowi demokraci są dziś w Sejmie zupełnie odosobnieni. Ponoś czekają oni tylko na utworzenie większości w Sejmie, aby rozpocząć wojnę na całej linji.

Rząd wobec tworzącej się większości zachowuje się zupełnie biernie, niektórzy członkowie rządu wyrażają się o tej akcji wprost niechętnie. Rząd ani palcem nie kiwnął, aby przyczynić się do utworzenia większości.

P. Paderewski jest obecnie chory na influenzę i leży w łóżku. Ministrowie prawie nie pokazują się w Sejmie. Niewiadomo, czy to jest nieświadomość obowiązków, czy lekceważenie.

Jest jednak nadzieja, że mimo intryg niektórych stronnictw i apatji rządu, większość sejmowa w przeciągu jakiego tygodnia się stworzy, a wtedy nastąpi zmiana gabinetu.

Zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. listopada 1919.

(k.) Od pewnego czasu krążą w prasie różne pogłoski na temat zmian w ministerstwie spraw zagranicznych. Pisano o nieporozumieniach pomiędzy Paderewskim i Skrzyńskim i o stanowczem ustąpieniu tego ostatniego. Na miejsce p. Skrzyńskiego miał przyjść p. Adam Tarnowski lub dr. Patek. Równocześnie mówiono o utworzeniu drugiego podsekretarjatu w min. spraw zagranicznych (podsekretarjat propagandy), który miał objąć prof. Stanisław Stroński.

W tych wszystkich pogłoskach tyle jest prawdy, że p. **Patek**, który jest mianowany posłem w Pradze czeskiej, nie powróci w najbliższym czasie na to stanowisko, ale wyjedzie do Paryża jako drugi delegat Rzeczypospolitej polskiej (w charakterze zastępcy p. Paderewskiego) na konferencji pokojowej. W ten sposób faktycznymi delegatami na kongresie pokojowym będą: p. Roman Dmowski i St. Patek. Paderewski będzie dojeżdżał do Paryża tylko w miarę potrzeby, ponieważ jest zajęty w kraju.

Równocześnie pod naporem demokracji naro-

Bolszewicy z powrotem wyparci za Dźwinę.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu gener. z 6. bm.:

Front litewsko-białoruski: Między Dysną a Połockiem wojska nasze oczyściły południowy brzeg Dźwiny z tych oddziałów bolszewickich, którym udało się poprzednio przejść w walkach przez Dźwinę. W rejonie Kamienia i Bielołe na północny-zachód od Lepla trwają w dalszym ciągu pomyślne dla nas walki. Na odcinku poleskim ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Rada najwyższa radzi nad sprawą naszych granic wschodnich i Galicji wsch.

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen. Najwyższa rada międzysojusznicza zebrała się we wtorek przedpołudniem pod przewodnictwem Pichona. Rada zajmowała się sprawą zawarcia pokoju z Turcją, **sprawą Rosji**, sprawą pokoju z Węgrami, uregulowaniem kwestji adrjatyckiej, sprawą podpisania traktatu w St. Germain przez państwo jugosłowiańskie, tudzież przez Rumunię, **a wreszcie sprawą ustalenia wschodnich granic Polski, sprawą rozstrzygnięcia losów Galicji wschodniej**, a nadto specjalnymi traktatami, które mają być zawarte między Grecją i państwem jugosłowiańskiem. W końcu najwyższa rada zastanawiała się nad warunkami układu dotyczącego ochrony mniejszości narodowych w Rumunii. Wszystkie te kwestje będą jeszcze przedmiotem dalszych rokowań.

Bolszewicy ścigają Judenicza.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Moskwy. Komunikat bolszewicki o położeniu pod Petersburgiem: **Pościg za nieprzyjacielem trwa dalej, wojska czerwone znajdują się o 20 wiorst na zachód od Gatczyny.** Odwrót nieprzyjaciela przez dolinę Jamburga jest utrudniony z powodu niepogody. Liczne niedobitki nieprzyjacielskie wpadają w nasze ręce.

Paryż. (PAT.) Pisma paryskie ogłaszają wiadomość iskrową z Helsingforsu następującej treści: Świeżne ataki wojskowe pod Petersburgiem musiały zostać wstrzymane z powodu braku środków żywności. Bolszewicy otrzymali znaczne posiłki ze strony frontu Archangielskiego.

FINLANDJA NIE CHCE SŁYSZEĆ O JUDENICZU

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Helsingforsu. Rząd fiński zakomunikował Judeniczowi, że Finlandja nie jest w możności udzielić mu pomocy wojskowej przeciw bolszewikom. Finlandja uzasadnia swoją odmowę brakiem finansowych i wojskowych środków pomocniczych.

SUKCESY ANTIBOLSZEWIKÓW NA POŁUDNIU?

Londyn. (PAT). Angielskie ministerstwo wojskowe otrzymało telegram o walkach, jakie się wywiązały na całym froncie od Carycyna do Kijowa. Armja kaukaska pod komendą gen. Wrangla posunęła się o 80 klm. od Carycyna, armja dońska posunęła się o 200 klm. i zajęła ważny węzeł kolejowy Pogorin, oraz zdobyła dwa pociągi pancerne, armja ochotnicza zajęła miejscowość Jeletto, położone o 370 klm. na południowy wschód od Moskwy. Denikin zniewolony do cofnięcia się na południe od Orła, posuwa się naprzód. Walki w toku.

Wydział Ligi narodów zbierze się w Paryżu.

Praga. (PAT.) Cz. B. pras. z Paryża: Rada najwyższa pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych postanowiła, aby **pierwsze posiedzenie wydziału wykonawczego Ligi narodów odbyło się w Paryżu.** Omawianą na niem będzie sprawa wprowadzenia w życie warunków układu pokojowego. Z kół poinformowanych donoszą, że **protokół wymiany ratyfikowanych układów pokojowych podpisany będzie na dniu 28. bm.** W dniu tym **traktat** pokojowy nabędzie **mocy obowiązującej.**

PEŁNE POSIEDZENIE LIGI NARODÓW ODBEDZIE SIE W WASZYNGTONIE.

Poznań. (PAT.) Radio z Lyonu. Nadszedł tu oficjalny telegram zawiadamiający, że prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson wyznaczył jako siedzibę pierwszego zgromadzenia Ligi narodów miasto Waszyngton.

dowej wentylowana jest kwestja stworzenia drugiego podsekretarjatu stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, specjalnie dla spraw propagandy. Na ten podsekretarjat wysuwają narodowi demokraci p. Joachima Bartoszewicza, sekretarza delegacji pokojowej polskiej w Paryżu, lub prof. Strońskiego. Jak wiadomo, Polska Delegacja Pokojowa w Paryżu będzie niedługo zwinięta, ponieważ prawdopodobnie w tym miesiącu lub w grudniu zwinięty będzie cały aparat konferencji pokojowej, a na jej miejsce utworzona będzie komisja wykonania traktatu pokojowego. Dlatego też demokraci narodowi poszukują dla swych ludzi odpowiednich stanowisk. Szanse atoli, zarówno p. Bartoszewicza, jakoteż p. Strońskiego są znikome.

Wolny handel zbożem.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. października br.

Jako 3-ci punkt porządku obrad dzisiejszego posiedzenia figuruje dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji aprowizacyjnej o obrocie ziemiopłodami na rok 1919—20 (ref. poseł Grzędzielski). Komisja aprowizacyjna przyszła z wnioskami: 1) o przejście do porządku dziennego nad projektem rządu (który proponował — jak wiadomo — całkowity sekwestr) i 2) o uchwalenie projektu ustawy o wolnym handlu zbożem. Treść tego projektu jest w głównych zarysach następująca: „Pozbywanie, nabywanie, posiadanie, przetwarzanie i przewożenie wszelkimi środkami komunikacyjnymi płodów rolnych jest w granicach Rzecz. Pol. dozwolone wszystkim mieszkańcom z ograniczeniami w ustawie zawartymi" (art. 1).

„Na konieczne potrzeby państwa muszą rolnicy dostarczyć (żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa):

1) w pow. najurodzajniejszych (kat. 1) z gospodarstw 7—30 mg. ziemi ornej od 10—40 kg. z morga; z 31—100 mg. 40—75 kg.; ponad 100 mg. 75—150 kg.

2) z pow. średnich (kat. 2) 11—30 mg. 10—25 kg.; z 31—100 mg. 25—50 kg.; ponad 100 mg. 50—75 kg.

3) z pow. gorszych (kat. 3) 21—30 mg. 10—25 kg.; z 31—100 mg. 25—40 kg.; ponad 100 mg. 40—50 klgr.

Wolne od kontyngentu są gospodarstwa I. kategorji do 6 mg. włącznie, w II- kat. do 10 mg. i w III. kat. do 30 mg. wł.

Zboże już dostarczone w myśl ustawy z 29. lipca br. musi być policzone na poczet kontyngentu. Zwrot nadwyżki jest niedopuszczalny. Rolnicy mogą pozostałe po oddaniu kontyngentu ilości zboża pozbywać w wolnym handlu dopiero wtedy, gdy wszyscy inni zobowiązani w tejże miejscowości do odstawienia kontyngentu uczynią zadość temu obowiązkowi, za wyjątkiem gospodarstw 100-morg., które po odstawieniu kontyngentu mogą swe zboże zbywać.

Prawo gromadzenia i magazynowania zboża i przetworów zbożowych w celach handlowych ma rząd i instytucje przez rząd upoważnione.

Wywóz zboża i ziemniaków oraz mąki za granicę państwa jest zakazany.

Kary za niedotrzymanie lub przekroczenie tej ustawy: areszt od 14 dni do 6 mies. lub grzywna 100 do 100.000 mk. (150—150.000 kor.) lub obie kary razem. W razie nielegalnego magazynowania i gromadzenia prócz kar towar ulega konfiskacie. Niezależnie od kar min. aprowizacji w porozumieniu z minist. spraw wewn. ma prawo ściągania od opornych nałożonych kontyngentów siłą zbrojną.

Ustawa wchodzi w życie z 15. bm. w całem państwie z wyjątkiem obszaru b. dzielnicy pruskiej, dla której wydane będzie inne rozporządzenie przez ministra tej dzielnicy.

Prócz tego referent zaprojektował szereg rezolucji, a to: o zniesienie ograniczeń dla importu zboża, o zaostrzenie przepisów przeciw przemytnictwu zboża za granicę i tajnym gorzelniom, o obniżenie przemiału zboża do 70 prc. celem polepszenia jakości mąki, o ograniczenie importu przedmiotów zbytku itp.

Opór rządu przeciw wolnemu handlowi osłabł zwłaszcza, o ile chodzi o p. Paderewskiego. P. Wojciechowski jednak jest ciągle za zupełnym sekwestrem. Zdaje się, że przy tej ustawie do przesilenia gabinetowego nie przyjdzie. (Ustąpienie kierownika min. aprowizacji p. Sobańskiego, które załatwia sprawę przesilenia, potwierdza tę wiadomość.)

Co mówią inni?

„ROBOTNIK" O NIEZDECYDOWANEJ NASZEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

(a. w.). P. Hołowko w „Robotniku" wskazuje na niejednolitość i niekonsekwencje naszej polityki zagranicznej. Chodzi przedewszystkiem o stosunek do Rosji — niebezpieczniejszą od bolszewickiej jest Rosja Denikinowska. Nie potośmy krwią bronili kresów, by je na rozkaz koalicji oddać. My się wciąż boimy koalicji, choć to dziś już tylko fikcja. Oglądać się trzeba za naturalnymi sprzymierzeńcami. Ukraina, Białoruś, Litwa, Estonja i Łotwa teraz są niemi.

A nasza dyplomacja kokietuje kogo się da, bez względu na dwulicowość takiej polityki. Dziś jadą misje do Denikina, jutro uznaje się niepodległą Estonję i Łotwę, a przez zawieszenie wojny z Petlurą rozwiązuje się mu ręce do walki na wschodzie. Dobrze się stało, że uznaliśmy Białoruś, że jesteśmy na drodze do zgody z Litwą. Trzeba raz wejść na jasną drogę.

SKUTKI PRZYMIERZA Z WIELKĄ ROSJĄ.

(a. w.). „Gazeta Polska" zadaje pytanie N. D., jak sobie wyobraża przymierze z Wielką Rosją? Coraz częściej dają się słyszeć dawno zapomniane głosy. „Gazeta Warszawska", „Kurjer Warszawski" „Dwugroszówka" głuche na wyznanie prasy Denikina i Kołczaka, piszą za prasą angielską i francuską o potrzebie odbudowy Rosji. Jako konieczność porozumienia się z Rosją stawiają potrzebę obrony zachodnich granic.

Zapewne, że ekspansji Niemiec nie zdławiły wypadki, ale Rosja żywi nie mniej zaborcze instynkta. Co może być w przyszłości, gdy dziś wydaje się odezwę do uciśnionych braci chełmskich, rości apetyty na Mińsk i Lwów. Jeśli się weźmie jeszcze pod uwagę przymierze rosyjsko-niemieckie, to nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach wszelkie układy nie miałyby gwarancji trwałości. Nie do torowania drogi Wielkiej Rosji dążyć powinna Polska, lecz do jej rozczłonkowania, do stworzenia z dawnych części jej organizmu państw buforowych. One odsunęłyby Rosję od mórz, one, zaprzyjaźnione z Polską, byłyby wałem ochronnym od wschodu. Wtedy moglibyśmy wszystkie swe siły skierować na zachód.

O WOLNY HANDEL.

(a. w.). „Straż Polska" występuje przeciw temu, by państwo skupiało w swoich rękach handel monopolowy. Doświadczenie wojenne dowiodło, że są dziedziny, w których pomimo najlepszych chęci, państwo jest bezsilnem. Taką dziedziną jest handel i przemysł. Inicjatywa prywatna zawsze tu lepsze da rezultaty, niż największe wysiłki rządu. Widoczne to u nas i gdzieindziej. U nas tembardziej, gdyż chodzi o walkę z kapitałem obcym i obcym przedsiębiorcą. Organy publiczne, państwowe czy samorządowe, mogą dobrze spełniać rolę nadzorcy, kontrolora, bo wiadomo, że innym stawiamy zawsze wyższe wymagania niż sobie, ale pozatem mają one inne cele i zadania, niż ujmowanie w swe ręce zakupna zboża i innych produktów żywnościowych. Te uwagi kreśli Jerzy Gościcki z powodu projektu, by organizacje samorządowe w Kongresówce przyjęły na siebie pewne czynności handlowe.

SPROSTOWANIE „KURJERA ZAGŁĘBIA".

„Kurjer Zagłębia" powołując się na nasz artykuł z dn. 26. października, prostuje, że nie drukuje nadsyłanych z Warszawy artykułów publicystów n. d.

Polacy lepsi od Denikina.

Głosy prasy rusińskiej w państwie Petlury?

UKRAINA CHCE PRZYMIERZA Z POLSKĄ I RUMUNJĄ.

„Robotnicza gazeta" podaje treść radjotelegramu do państw ententy i całego świata; podpi-

Z TEATRU.

„Polityka", komedja w 3 aktach Włodz. Perzyńskiego w teatrze miejskim.

Płyniemy wśród fal nowego bujnego życia, którego bieg stokrotnie jest szybszy od „normalnego", dawnego rozwoju wydarzeń. Dzień obecny płodniejszy jest w następstwa od dawnego roku. My zmęczeni i przesyceni ogromem wydarzeń, niedaleki, chwilowy tylko ogarniamy horyzont. Z suchego brzegu historyka-obserwatora będzie można objąć okiem dalekość drogi, która się pozostawiło za sobą.

Lecz i w bliskiem sąsiedztwie ile wrażeń dla gorętszego uczucia, dla szerzej rozwartego oka działacza, badacza, artysty! Hymn, satyra, pamflet, atak cisną się pod pióra. Galerja typów starych i nowych w nowej zgoła sytuacji narzuca się oku. Kataklizm dziejowy ruszył z miejsca najbardziej omszałe skały, poprzesuwał, powywracał wszystko wszerz i wzdłuż.

Tworzą się nowe typy polskiego obywatela, żołnierza, urzędnika. Zakamieniali biurokraci znaleźli się w niedawnej według nich zakordonowej „zagranicy". Uroczystego przemówienia nie kończy się już okrzykiem na cześć najjaśniejszego pana. „Unsere tapfere Truppen" stały się naszem dzielnem wojskiem. Ileż to tematów dla obserwatora, powieściopisarza, satyryka, humorysty!

Wystarczy przejść się po kuloarach sejmu, po gabinetach i korytarzach ministerstw i urzędów, przyglądnąć się młodziutkim nowokreowanym radcom, udającym starych biurokratów i starym biurokratom udającym „nowych ludzi". Patrzeć i czerpać pełną dłonią. Materjał znajdzie się dla każdego.

Najbliższy on, najbardziej przystępny i najłatwiejszy do wyzyskania — w Warszawie. Warszawa niesłychanie lubi zaglądać do politycznych oficyn i politycznych garnków. Na tem oparł swoją komedję Perzyński.

Producent co tygodniowy aktualnego ironiczne-chłodnego fejletonu w „Tygodniku ilustrowanym" i ironizujących na aktualne tematy powieści zarzucił wędkę na powierzchnię prądu i dzięki wprawie i rutynie złowił natychmiast parę typków o nikłym ciężarze gatunkowym, o ile chodzi o ich charakterystyczność.

Ona, pna Łazańska, córka szlachecka, na wiadomość (fałszywą) o tem, że on — Burski — ożenił się w Rosji, zradykalizowała się bardzo i natychmiast wstąpiła do jakiejś nie oznaczonej bliżej, ale bardzo radykalnej i demokratycznej partji. Zawiedziona miłość sprzyja widać karjerze politycznej, bo niebawem została wybrana posłem. Wrócił tymczasem p. Burski, niewinnie posądzony o niewierność, wszedł również do sejmu, ale zasiadł po prawicy. Kontrowersje polityczne nie sprzyjają wyrażaniu uczuć prywatnych — i oto trzy akty komedji pełne sprzeczek, robienia „na złość" i niesfinalizowanych pocałunków. Ona „na złość" popiera parlującego po francusku „hochstaplera" Kiełbik de Kiełbikowskiego na posadę szefa sekcji. On — Burski — występuje z niemiłemi rewelacjami i zapowiada groźną interpelację. Zagrożony dymisją, a nie bity w ciemię Kiełbik na gwałt napycha kieszeń łapówkami — i to go ratuje. Zagrożeni są kompromitacją bardzo poważni „ofiarodawcy" — a demokratyczny minister Kręciołek, który nie umie po francusku i każe sobie pokazywać wzmianki w obcych pismach o wielmożnej swej osobie — w porozumieniu z sekretarzem swym, była służącą Franciszką, cofa udzieloną Kiełbikowi dymisję. Zrażeni „moralnością partyjną", która i do ich dusz wciskać się poczyna, wysępują on i ona z partji i zakładają partję dwoiga — małżonków. Wypadki polityczne pójdą swoim torem, on i ona świata reformować nie będą — bo po co? Wszak dwoje sobie wystarczy.

Sztuka, postacie tak mało posiadają wagi — która tkwić może i w najweselszym utworze — że bardzo chyba naiwny przeciwnik „poglądów", wyrazonych w sztuce, mógłby się na nią oburzyć. Bo o cóż autorowi chodzi? O to, by dać parę do-

sani Mazepa i Lewicki. Ukraina pokłada wielkie nadzieje w związku „polsko-ukraińsko-rumuńskim“. Wszędzie, gdzie się rozprzestrzenia panowanie rosyjskiej armji ochotniczej, małe narody b. Rosji odczuwają, że wraca „dawny ład“, zaczynają spiskować i wypowiadają wojnę. Rumuński rząd przesłał do Denikina ultimatum o cofnięciu się wojsk ochotniczych od granic Rumunji.

Prasa odeska żywo zajmuje się możliwym związkiem polsko-rumuńsko-ukraińskim dla walki z „jednoczącym“ Rosję imperjalizmem Denikina.

USUNĄĆ NIEUDOLNYCH GENERAŁÓW.

„Galicyjski Gołos“, wychodzący w Kamieńcu podolskim, atakuje namiętnie „ukraińskiego“ generała Krausa, który nie potrafił utrzymać linji Sambor-Rudki, pozwolił Denikinowi najspokojniej wejść do Kijowa. Pismo żąda usunięcia niefortunnego generała.

UKRAIŃCY OSKARŻAJĄ DENIKINOWCÓW O MOSKALOFILSTWO.

„Trudowaja gromada“ (Kamieniec) twierdzi, że prasa denikinowska namiętnie atakuje Francję, dla której straciła szacunek po ewakuacji Odessy przez Francuzów. Cytuje artykuł rosyjskiego prof. Sokołowa, który twierdzi, że zachód będzie się radykalizował, natomiast w Rosji i Niemczech po rewolucji na długi czas dojdzie do steru reakcja. Rosja stanie się najmocniejszem państwem. Sokołow jest rzecznikiem sojuszu między Rosją, Niemcami i Japonią. Denikinowcy dążą do reakcyjnej Rosji — stwierdza „Tr. grom.“

WYBRYKI DYKTATORA.

„Borotba“ z d. 12/X. 1919 (Kam. Pod.) pisze: P. Petruszewicz wydał rozkazy porozumienia się z naczelnym atamanem, rządem i dowództwem o ewakuacji oddziałów galicyjskich z Kamieńca i Proskurowa. Nam komunikują, że żadnych powodów do ewakuacji i popłochu niema. Wszyscy galicjanie uważają rozkaz p. Petruszewicza jako zerwanie z dowództwem naddnieprzańskiem. Przez ten akt p. Petruszewicz złamał deklarację dyrektorjatu i rządu o walce z Denikinem.

Obrady Sejmu.

DYSKUSJA APROWIZACYJNA.

Warszawa. (PAT). Początek posiedzenia o g. 4.30 popoł. Przystąpiono do dalszej rozprawy aprowizacyjnej. P. Kowalczuk (lud.) odpiera zarzut, jakoby winę niedostarczenia kontyngentu zboża ponosili rolnicy i zrzuca tę winę na rząd, ceny bowiem wyznaczone przez rząd nie pokrywały nawet połowy kosztów produkcji, a ponadto rząd nie dostarczył rolnikom artykułów pierwszej potrzeby i materjałów potrzebnych do produkcji. Ekspedycje karne nie rozstrzygną sprawy. W imieniu swojego klubu oświadcza się za projektem większości komisji aprowizacyjnej, tj. za kontyngentem i pozostawieniem prawa wolnego handlu zbożem, nieobjętem przez kontyngent. Poseł ks. Lutosławski (nar. lud.) atakuje działalność strajkową socjalistów i stwierdza, że jedynem wyjściem z ciężkiego położenia ekonomicznego jest utworzenie rządu, któryby istotnie umiał widzieć w inicjatywie prywatnej prawdziwe źródło pomyślności kraju.

Minister kolei Eberhardt: Skromne środki przewozowe jakie posiadamy mogą zaspokoić tylko niezbędne potrzeby kraju. Kolejom narzuca się zadania ponad ich siłę, których spełnić nie mogą. Musimy obecnie w jesieni przewozić letnie zapasy węgla i jednocześnie ziemniaki z jednego krańca na drugi o setki kilometrów. Przewóz obecny wystarcza na zaspokojenie potrzeb 50 proc. ludności. Wolny handel łączy się z wolnym przewozem. Tymczasem kolej potrzebuje unormowanego planowanego przewozu, więc wolny handel musi być również do pewnego stopnia unormowany.

Poseł Chaniewski (kons.) występuje w obronie większej własności.

Następnie zabrał głos minister aprowizacji Śliwiński, który przedstawił się izbie. Dzięki urodzajom w Poznańskiem i w sąsiednich okolicach zboża mamy obecnie dosyć, stoimy jednak wobec smutnego faktu, że w większych miastach i ośrodkach fabrycznych panuje głód i nędza.

Pierwszą rzeczą, którą zaproponuję, a na co uzyskałem już zgodę ministra komunikacji, ograniczenie do minimum ruchu osobowego na kolejach. Przyrzeczono mi dostarczenie samochodów ciężarowych i stworzenie tak zwanych pociągów ratunkowych — na razie sześć pociągów. Korzystać będą z tego przedewszystkiem osady fabryczne i większe miasta. Mniejsze miasta na razie będą pominięte dlatego, ponieważ ludność tamtejsza może sobie łatwiej poradzić. Co do zakupu za granicą twierdzę, że musi ono nastąpić jak najprędzej, gdyż i tam ceny szalenie wzrastają. Spotkałem się z ustawą, opracowaną przez komisję, która bardzo znaczną większością oświadczyła się za wolnym handlem. Stoję zupełnie wyraźnie na tem stanowisku. Pomimo najszczerszych chęci rządu sekwestr dziś całkowicie nie może być wykonany. (Minister mówi dalej.)

Różne wiadomości.

DELEGACJA GDAŃSKA W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybyła grupa kupców i przemysłowców gdańskich, składająca się z 10 Niemców i 6 Polaków. Niemiecka część delegacji składa się z członków „Wirtschaftsverbandu“ i tylko w imieniu tegoż występuje, nie jest zaś upoważniona do działania w imieniu państwa niemieckiego lub Gdańska. Na czele delegacji niemieckiej stoi radca handlowy Wiler, do składu delegacji polskiej należą przedstawiciele robotników. — Delegacja przybyła w celu osiągnięcia porozumienia z przemysłowcami polskimi w różnych kwestjach gospodarczych, co do wymiany towarów, rozwoju przemysłu polskiego itp.

SPRAWA ODBUDOWY.

Warszawa. (PAT). Na komisji odbudowy kraju ustalono w Kongresówce 5 dyrekcji odbudowy, zaś w Małopolsce sekcję odbudowy we Lwowie i dwa inspektoraty, w Krakowe i Stanisławowie.

OGRANICZENIE RUCHU OSOB. POCIĄGÓW.

Warszawa. (PAT.) Minister kolei ogłasza, że celem zwiększenia liczby parowozów dla przewozu żywności i opału zamierza od 10 bm. ograniczyć tymczasowo na przeciąg dni 10 ruch osobowy pociągów. Numery pociągów, które zostam wstrzymane, podadzą dyrekcje kolejowe.

RADA NARODOWA SLĄSKA PRZECIW UCISKOWI CZESKIEMU.

Cieszyn. (PAT.) Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego uchwaliła zwrócić się do komisji międzysojuszniczej w Cieszynie, by wywarła nacisk na Czechów o natychmiastową restytucję rozwiązanych 5 rad gminnych i o przywrócenie linji demarkacyjnej, wypuszczenie wszystkich aresztowanych za przewinienia polityczne oraz zaprzestanie szykan i represji. W razie niewypełnienia przez Czechów tych żądań, rada Cieszyńska zwróci się do rządu polskiego o zażądanie odwołania z Cieszyna reprezentantów rządu czeskiego przy komisji międzysojuszniczej Rakowsky'ego, Matusza i Barona.

NIE WYNOSZĄ SIĘ.

Poznań. (PAT). Rad. Koenigswusterhausen. Z Kowna donoszą, że usiłowania zmierzające do zmuszenia tysięcy żołnierzy niemieckich zajmujących Taurogi do powrotu do Niemiec, spełzły na niczem.

MAJĄTKI OBYWATELI POLSKICH ZWALNIANE BĘDĄ OD AUSTR. SEKWESTRÓW.

Wiedeń. (PAT). Komisja dla uregulowania spraw majątkowych obywateli polskich w Wiedniu ustaliła w porozumieniu z rządem austrjackim projekt umowy międzypaństwowej, zapewniający obywatelom polskim zwolnienie z pod zajęcia i swobodny wywóz ich majątków z Austrji do Polski.

RZĄDY NIEMIECKI I PRUSKI OSTRZEGAJĄ PRZED STRAJKAMI.

Praga. (PAT). (Cz. B. pr. z Berlina). Rząd Rzeszy niemieckiej, tudzież rząd pruski wydały proklamację, w której występują przeciw nieudałym próbom wywołania w państwie strajku generalnego. Rząd odpowiedzialny jest za życie i zdrowie 60 miljonów Niemców i dlatego bronić

---

brym aktorom punkty zaczepienia do stworzenia aktualnych, charakterystycznych ról, by kruchy materjał rozłożyć zgrabnie na 3 niedługie, lekkostrawne akty, posolić sztukę dwoma tuzinami niezłych i kulturalnych dowcipów — i udramatyzowany fejleton współczesny zakończyć byle jak w trzecim akcie. Perzyński sztukę swą poświęcił ciekawostkom i złośliwostkom publiczności warszawskiej. Przychodzi sobie publika, mająca kontakt choćby najlżejszy z światem politycznym, z niezliczonym urzędnikami — i z dużem zadowoleniem słucha ploteczek o ruchliwej hrabinie semickiego pochodzenia, o demokratycznym ministrze i jego sekretarce, o niezbyt subtelnych sprężynach akcji politycznej, i wypełnia kilkadziesiąt razy widownię „Teatru małego“, zadowolona z cudzego despektu i własnej domyślności. Zręczny ironista pokazał skrawek powierzchni życia, zażartował sobie i nakpił sceptycznie, a machnąwszy na wszystko ręką, zakończył rzecz o 10-ej, zapowiedziawszy małżeństwa, by szlachetna publiczność miała jeszcze 2 godziny czasu na kolację w eleganckich restauracjach.

Grać kruchą sztuczkę warszawską poza gruntem, na którym powstała, zdala od plotek i komeraży, którym zawdzięcza swe powodzenie, wobec publiki, która stosunków tych i ludzi po większej części nie zna, przy pomocy aktorów, którzy tych kuluarów, buduarów, korytarzy i korytarzyków warszawskich w obecnej chwili prawie że nie widzieli, jest eksperymentem wcale ryzykownym. Aktorzy nasi nie widzieli ani takich ministrów, ani przywódców prawicowych, ani posełek, ani szukających szczęścia na terenie warszawskim awanturników, trudno więc im odtworzyć te typy.

Nic więc dziwnego, że mimo starannej gry i reżyserji aktorzy nie utrafili w nakreślone typy i ton, nie wyczerpali tkwiących w rolach możliwości. Niejeden dowcip i pointa gasła w djalogu lub na widowni. Publiczność niejednokrotnie nie była w stanie zorjentować się, z kim to na scenie ma do czynienia.

Najbardziej jeszcze stylowy był p. Frączkowski w kompromisowej roli szlagona, papy posełki. Był dobroduszny, serdeczny i elegancki. P. Rowińska w roli eks-służącej sekretarki wykazała jak zawsze talent, duży temperament i aplomb, była to jednak hałaśliwa pokojówka lwowska, warszawskie są znacznie dyskretniejsze. Minister Kręciołek taki, jakim był w interpretacji p. Bieleckiego, nigdy w życiu nie byłby dochrapał się teki; do tego nie wystarczy bowiem hałaśliwy głos, wywijanie rękoma i zapita fizjognomja agitatora przedmiejskiego starej daty — trzeba jeszcze pewnej dozy sprytu. Utalentowany aktor p. Ratschka ze względu na wybitnie lwowski temperament i akcent w rolach salonowych i szlagońskich jest nie na miejscu.

P. Michnowska (hrabina) przeciągała słowa, akcentując zbyt monotonnie fałszywą wielkoświatowość, — jednak nie wyposażyła roli zaznaczonemi w sztuce cechami. Również p. Okornickiemu nie udało się uplastycznić postaci warszawskiego rycerza przemysłu. Jego „bon mot: il y'a la maniere“, słowa popisowe w roli, pozostało najzupełniej niewyzyskane. P. Neumann b. stranny i poprawny w roli służącego.

W pół sentymentalnych rolach „kochanków“ wystąpili p. Hałacińska i Böhlke. Zasób gestów i intonacji p. Hałacińskiej znacznie się rozszerzył. Z wdzękiem i konsekwencją oddała szczere, naiwne uczucie wydobywające się z pod feministycznej powłoki — ale nie posełki, lecz co najwyżej studentki. Taka Jadwiga przy wyborach — politycznych, a nie towarzyskich, nie uzyskałaby ani jednego głosu. Momentu politycznego nie było również w grze p. Böhlkego. Był to jak zawsze bardzo sympatyczny i budzący zaufanie konkurent. — Słowem sztukę wybitnie lokalną odegrać można jedynie wtedy z powodzeniem, gdy się na obeznanych z jej terenem aktorów.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

będzie narodu niemieckiego z natężeniem wszystkich sił.

MIN. BENESZ SKOMPROMITOWANY?

Praga. (PAT). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że stanowisko ministra Benesza jest zachwiane. Łączą to ze sprawą szefa sekcji Jiraka, którą chciano początkowo zatuszować i dopiero pod naciskiem kół wojskowych, a zwłaszcza generała Pelle minister Benesz był zmuszony do ogłoszenia jej.

BENESZ WYJEŻDŻA DO PARYŻA I LONDYNU.

Praga. (PAT). Minister spraw zagranicznych dr. Benesz wyjeżdża w niedzielę do Paryża, gdzie zabawi około dni 14. Z Paryża wyjedzie dr. Benesz do Londynu. Pisma donoszą, że celem tej podróży jest nawiązanie żywszych stosunków handlowych między państwami koalicji a Czechami. Dr. Benesz wyraził życzenie, aby jeszcze przed jego wyjazdem zgrom. nar. ratyfikowało traktat.

W obronie Galicji wschodniej.

WIEC W SOŁOTWINIE.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.“)

Sołotwina, 24. paźdz. 1919.

Dnia 19. października br. odbył się w Sołotwinie wiec przy nader licznem zebraniu miejscowej i okolicznej ludności polskiej w sprawie tzw. Galicji wschodniej.

Po zagajeniu wiecu przez p. Kopczyńskiego, przewodniczącego Rady opiekuńczej, wybrano dr. Ouchowskiego przewodniczącym, a p. Jaguszewskiego sekretarzem zebrania, poczem miejscowy proboszcz ks. Jarek przedstawił w pięknie opracowanym referacie sprawę wschodniej części Małopolski.

Następnie przyjęli zebrani rezolucję, zwracającą się przeciw prowizorjum i żądającą uznania trwałej jej przynależności do państwa polskiego.

Odśpiewaniem „Roty“ i żywiołowem wzniesieniem okrzyków: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, niech żyje Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Piłsudski, niech żyje Prezydent Ministrów Paderewski“ zakończył się wiec; zebrana ludność, podniesiona na duchu wyraziła gorące życzenie częstszego odbywania wspólnych zebrań na temat spraw ojczystych.

Z muzyki.

(P. Korolewicz-Waydowa w „Tosce“. — „Straszny dwór“ z p. Gajekiem. — Erika Morini.)

Po wielu mniej lub więcej udatnych Toskach nareszcie ta właściwa, mniej więcej taka, jaka być powinna. Gdyż nie kryję się z tem, że i p. Korolewicz-Waydowej Toska nie jest dla mnie ideałem doskonałości, ale w każdym razie zbliżona ona jest bardziej do tego ideału, niż kreacje jej poprzedniczek, które w tym roku słyszeliśmy. P. Korolewic-Waydowa była, jest i pozostanie zawsze wielką artystką, której kreacje wywierają na widzu i słuchaczu wrażenie. Każdy ruch, każda fraza są obmyślane, każda nutka partji ma swoje znaczenie, a artystka przejmując się swą rolą umie sugerować ją widzowi. Jej Toskę pamiętamy wszyscy jeszcze z dawniejszych czasów, a jednak występ obecny po tak długiej pauzie, miał jakby urok nowości i z radością witamy wielką artystkę na naszej scenie niezbyt bogatej w wybitne jednostki. Partnerami p. Korolewicz-Waydowej byli p. Okoński, jak zawsze znakomity Scarpia i p. Łowczyński, który Cavaradossiego zalicza do najlepszych swoich partji. Pp. Jeleński, Schmidt i Folański trzymali się dzielnie pod kierunkiem Lehrera, całe przedstawienie jednak nosiło cechy starego szablonu, a kakofonia zakończenia pierwszego aktu z fałszywie nastrojonymi dzwonami, organami, będącemi w niezgodzie rytmicznej z orkiestrą i chórem, śpiewającym jak od napaści, uraga wszelkim pojęciom ludzkim.

W drugiem przedstawieniu „Strasznego dworu“ wystąpił jako Stefan p. Gajek, znany z występów na naszej scenie przed laty. Przedtem był to cieńki, krzykliwy tenorek, obecnie głos zmężniał i gdyby nie niepotrzebne rwanie fraz i niewłaściwe akcentowanie w niektórych miejscach, śpiew p. Gajeka byłby godzien prawdziwej pochwały.

Erika Morini, młoda skrzypaczka wiedeńska, o której pisaliśmy już kilkakrotnie przed paru laty, wystąpiła z koncertem w przepełnionej sali Filharmonii. Jej znakomity instrument i piękna techniczne bez zarzutu gra, podobała się ogólnie, szczególnie w koncercie Ernsta. Szkoda, że czasem forsuje ton niepotrzebnie, zdaje się z obawy, by jej nie posądzono o brak siły, czego doprawdy bać się nie potrzebuje. Że taka młoda panienka Bacha Chaconny nie może zagrać tak, jak należy, to nie jest żaden błąd, lecz rzecz całkiem naturalna.

E. Walter.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Amaranta m.; gr. kat. Markyana. Jutro rz. kat. O...ieki NMP.; gr. kat. Św. Dymytra. — Wschód słońca 6 59, zachód 4 28.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek „Bal maskowy“, opera Verdiego, z J. Korolewicz-Waydową w roli głównej.

W sobotę o 3·30 popoł. „Damy i huzary“, komedja w 3 aktach Al hr. Fredry — o godz. 7 wieczór „Polityka“, komedja w 3 akt. Włodz. Perzyńskiego.

W niedzielę o 3·30 popoł. „Lyzistrata“, operetka w 3 akt. Lincke o — o g. 7 wieczór „Sułkowski“, tragedja w 5 akt. St. Żeromskiego.

W poniedziałek „Polityka“, komedja w 3 aktach Wł. Perzyńskiego.

We Lwowie.

— **Komitet budowy kaplicy-pomnika** na cmentarzyku obok politechniki, odbył onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem prof. dr. Jurasza. Omawiano kwestje związane z akcją budowy pamiątkowej kaplicy, oraz przyjęto do wiadomości zezwolenie rektoratu politechniki na postawienie kaplicy na gruntach szkoły. Protektorat komitetu budowy obejmuje ks. arcyb. Bilczewski., prezesami wybrano prez. Neumana, dr. Jurasza i rektora Matakiewicza. Uroczystość położenia kamienia węgielnego odbyć się ma w dniu 22. listop. br.

— **Górnoślązacy we Lwowie.** W uroczystościach sobotnich brali także udział delegaci powstańców górnośląskich, pp. Jan Polak i Leopold Graniczny, którzy przybyli z Sosnowca wraz z p. Janem Przybyła, współredaktorem „Powstańca“ i członkiem Komisarjatu górnośląskiego. Delegaci zwiedzili Lwów z jego zabytkami, którymi byli zachwyceni. Delegatów przyjął ks. arcybiskup Bilczewski, który zapewnił ich o moralnej i materjalnej pomocy Lwowa i Galicji wschodniej dla G. Śląska i ofiarował od siebie na pomoc dla powstańców dar w kwocie 2000 kor.

Komitet lwowski K. B. K. ofiarował na rzecz powstańców górnośląskich dar w formie 50 par wysokich butów z ciepłemi, filcowemi cholewami, wartości 20.000 kor. Komitet obrony kresów zachodnich we Lwowie wysłał dotąd na pomoc dla Górnoślązaków 50.000 kor., zakupił większą ilość popularnych książek i obiecał zakupić i posłać do obozów powstańczych nafty i świec. Komitet odbył z delegatem Komisarjatu specjalne zebranie w celu poinformowania się o stanie sprawy górnośląskiej i potrzeb powstańców i uchodźców. W ich imieniu składają delegaci wszystkim ofiarodawcom za braterską pamięć jak najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Wielkie święto kolejowe.** W pierwszych dniach listopada przypada pierwsza rocznica objęcia przez rząd polski wszystkich sieci kolejowych na obszarach ziem odzyskanych. Rocznica ta, na którą wyznaczono niedzielę 9. listopada, będzie tak w tym roku, jak i na przyszłość wielkiem dorocznem świętem kolejowem, obchodzonem uroczyście przez całą Polskę.

We Lwowie pracuje specjalny komitet nad uświetnieniem tej wielkiej uroczystości. W program obchodu wchodzi uroczyste nabożeństwo w kościele św. Elżbiety o godz. 9 rano, dalej o godz. 10 i pół pochód z pl. Bilczewskiego przez ul. Gródecką, Zygmuntowską. Z dyrekcji kolei przemówienie wiceprezesa inż. Nosowicza. Dalej ul. Mickiewicza, Marszałkowską, Trzeciego Maja, Jagiellońską i Legionów pod pomnik Mickiewicza. Tu przemówienia dra Świgosta i p. Langa, poczem rozwiązanie pochodu.

Popołudniu o godz. 4 w sali „Sokoła II“ (ulica Kętrzyńskiego 74) Akademia. Przemówienie prezesa dyrekcji inż. Barwicza, chór tow. „Echo“, odczyt inż. Kozłowskiego, gra na skrzypcach p. Mojseowicza przy akomp. kapit. Rogozińskiego, śpiew solowy „Pieśni“ p. Josztówna przy akomp. p. Frankowskiej.

O godz. 7 wieczór w teatrze: przemówienie inż. Świrskiego i tragedja Żeromskiego „Sułkowski“.

— **Szanownych przyjaciół naszych i korespondentów,** nadsyłających nam artykuły i listy, zmuszeni jesteśmy prosić o cierpliwość. Fatalne warunki, w których znajduje się prasa: brak papieru i wynikające stąd zredukowanie objętości pisma i brak węgla, który ogranicza mocno działalność maszyn drukarskich, stają się przyczyną, że druk niejednej rzeczy musi się opóźnić. Prosimy o wyrozumiałość i nie zniechęcanie się tem. Nie pomijamy żadnego głosu, mającego szersze znaczenie narodowe i społeczne, ale fatalne warunki chwili obecnej — które nam samym najbardziej dają się we znaki — powodują niejednokrotnie pewną zwłokę. Przytem ze względu na brak miejsca w piśmie — prosimy o pisanie jak najbardziej zwięzłe i czytelne. Korespondencje rozwlekłe muszą być skracane i w nawale pracy redakcyjnej znacznie dłużej oczekiwać muszą swej kolei.

— **Z ministerstwa sztuki i kultury.** Z ramienia ministerstwa sztuki i kultury wyjechał do Krakowa i do Lwowa p. Felicjan Szopski, kierownik wydziału muzyki, w celu dokonania wizytacji galicyjskich szkół muzycznych. P. Szopski przybyć ma dziś do Lwowa.

— **Przyznanie zasiłków.** Rada zawiadowcza funduszu zasiłkowego b. II. odcinka na posiedzeniach w dniach 10. sierpnia, 8. września i 30. października przyznała zasiłki rodzinom poległych w kwocie kor. 14.400. Obecny stan funduszu wynosi około kor. 1.800. Ze znaczniejszych datków wymienić należy: kor. 1.000 ofiarowanych przez dra Tadeusza Strzeleckiego z Nowoszyc za pośrednictwem starosty z Drohobycza Stanisława Hawrota; kor. 500 przez Tow. kred. ziemskie we Lwowie; kor. 200 przez Związek ziemian we Lwowie; kor. 200 przez Jana Szczerbińskiego z Krakowa jako pierwsza rata, oraz kor. 2.000 przez komitet obrony kresów wschodnich w Jaśle za pośrednictwem Tow. Kółek rolniczych we Lwowie. Dalsze datki uprasza się składać w Banku krajowym we Lwowe na rach. bież. „funduszu zasiłkowego b. II. odcinka“, lub w admin. „Kurjera Lwowskiego“ pod tym samym tytułem. — Podania o zasiłki wnosić mogą interesowani: ul. Głęboka l. 6. (do rąk por. Adama Swieżawskiego), tam też podejmować można po wylegitymowaniu się asygnaty na przyznane zasiłki.

— **Akcja szycia płaszczy dla żołnierzy na froncie.** Wczoraj popołudniu odbyło się konstytuujące posiedzenie komitetu dla akcji szycia płaszczy dla żołnierzy na froncie. W zebraniu wziął udział bawiący chwilowo we Lwowie gen. Iwaszkiewicz, główny pełnomocnik Czerwonego Krzyża p. Jaroszyński, około 30 pań, oraz reprezentanci cechu krawieckiego. Obrady toczyły się około rozwiązania kwestji sporządzenia około 1000 płaszczy dziennie w ciągu 2 tygodni, do czego potrzeba 150 maszyn i 450 osób. Główna centrala pracy założoną zostanie przy ul. Zimorowicza (ubikacje Tow. „Silskij hospodar“), skąd nastąpi rozdział pracy. Już na wczorajszem zebraniu reprezentantki rozmaitych instytucji zgłosiły podjęcie się uszycia pewnej ilości płaszczy. Wybrany komitet, który działać będzie pod egidą Czerwonego Krzyża, rozpoczyna pracę natychmiast.

— **Ograniczenia w używaniu prądu elektrycznego.** Na onegdajszem posiedzeniu miejskiej komisji elektrycznej omawiono kwestję wprowadze-

nia ograniczeń w używaniu prądu elektrycznego z powodu chronicznego braku węgla. Dyrektor zakładów elektrycznych p. Tomicki przedstawił niebezpieczeństwo zupełnego braku węgla, wskutek czego okazała się konieczna potrzeba wprowadzenia ograniczeń. Ze strony zakładów elektrycznych wydany zostanie dziś apel do publiczności, aby oświetlanie pokoji ograniczano do jednej lampki, tak samo liczba lamp w lokalach publicznych i handlach zostanie ograniczona. Głównie chodzi o to, aby w godzinach między 4 a 8 wieczorem zużywano jak najmniej prądu celem umożliwienia komunikacji tramwajowej.

— **Polskie towarzystwo filozoficzne.** W sobotę, 8. bm. o g. 8. wieczór w sali posiedzeń wydziału lekarskiego na uniwersytecie odbędzie się posiedzenie naukowe, na którem dr. D. Einhorn wygłosi odczyt pt. „Przypadkowość jako podstawowa zasada teorji descedencji. Przyczynek epistemologiczny do transformizmu“.

— **Wiadomości teatralne.** Najbliższą premierą w sezonie operowym jest „Bal maskowy“ Verdi'ego. Główną partję śpiewa p. Korolewicz-Waydowa. Partnerami jej w rolach głównych są pp. Marynowiczówna, Okoński i Ign. Mann. Przy pulcie dyrygenta p. Lehrer. Skompletowanie orkiestry pierwszorzędnemi siłami i staranna reżyserja dopełniają reszty.

— **Niedomagania pocztowe.** Z kół obywatelskich otrzymujemy zażalenia na niedomagania w urzędzie pocztowym nr. 8. przy ul. Wałowej. Przez cały dzień panuje w urzędzie tym ścisk, walka o dostęp do okienka, a przecież obowiązkiem dyrekcji poczt jest iść na rękę publiczności, a nie maltretować jej. W interesie obu stron leży rozszerzenie urzędu przez donajęcie lokalu lub też otworzenie jeszcze jednej filii specjalnie dla nadawania listów poleconych.

— **Nieporządki tramwajowe.** Od jednego ze studentów politechniki otrzymaliśmy pismo następujące: „Nie do zniesienia stają się porządki, panujące w tramwajach lwowskich. O godzinie 8 rano, gdy młodzież szkolna spieszy do nauki, czekać się musi nieraz bardzo długo na tramwaje, tak, że dzieci opuszczać muszą godziny naukowe. Gdy wreszcie jaki wóz się pojawi, jest tak przepełniony, że wewnątrz poruszać się lub obrócić niepodobna, a pasażerowie, których obowiązek woła do pracy, uczepiać się muszą stopni wozów z narażeniem często życia, spychani przez służbę tramwajową. D. 6. bm. czekałem na wóz przy ul. Hofmana, mający mię zawieść na technikę od godz. 7.55 do pół do 9, przez co musiałem opuścić wykład. Popołudniu zaś niespodzianie przestają kursować wozy na linjach UL i LJ, bez żadnego uprzedzenia ze strony dyrekcji tramwajowej i bez żadnego powodu, ludzie zaś muszą z Janowskiej rogatki lub z ul. 29. Listopada piechotą peregrynować do miasta“.

— **Bierny opór kolejarzy zaniechany.** Trwający przez kilka dni w lwowskich warstatach bierny opór robotników kolejowych został zaniechany. Robotnicy zgodzili się na podjęcie zapomogi, którą wyznaczył rząd, a której zrazu nie chcieli wziąć, domagając się spełnienia postulatów.

— **Niewłaściwości w dostawach dla wojska.** Jak się dowiadujemy, intendantura D. O. G. wbrew praktykowanemu zwyczajowi, nie rozpisując konkursu oddała dostawę 30.000 kg. wyrobów masarskich tygodniowo firmie masarskiej Augustynek za cenę 36 kor. od kilograma. Prócz faktu niewłaściwości w załatwianiu podobnych spraw należy podnieść i to, że cena wędlin we Lwowie wynosi obecnie od 22 do 32 kor. nawet w sprzedaży detalicznej. Czy i o ile skarb wojskowy zostaje narażony na miljonowe straty, tłumaczy jasno przytoczone zestawienie cen. Trudno się więc dziwić, gdy po takiej transakcji wędliny znowu podrożeją. Z licznych doświadczeń w ostatnich czasach wiadomo jak się kończą dostawy dla wojska bez rozpisania konkursu.

— **Dyrekcja policji we Lwowie** ogłasza, że biuro przepustkowe i identyczności z dniem dzisiejszym przesiesiono z gmachu Izby handlowej do gmachu przy ul. św. Anny l. 7.

— **Wyjaśnienie.** Od dowództwa żandarmerji przy O. G. we Lwowie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W numerze 283 „Kurjera Lwowskiego“ z d. 16. października br. umieszczono nadesłaną z Uhnowa notatkę pod tytułem „Ukraiński adherent — żandarmem polskim“, w której zakwestjonowano lojalność wachmistrza Derendala wobec państwa polskiego i uczyniono mu zarzut, jakoby on podczas inwazji ukraińskiej wrogo odnosił się do państwa polskiego i podburzał Ukraińców do walki z Polakami, przezywając tych ostatnich wyzwiskami.

Przeprowadzone na skutek tej notatki dochodzenia przez tut. dowództwo wykazały, iż poczynione Derendalowi zarzuty nie są zgodne z prawdą, gdyż, jak okazało się, pełnił on Ukraińcom służbę tylko przez 10 dni, tj. od 11. list. do 20. list. 1919, poczem został rozbrojony i oddany pod straż, a następnie zbiegł na stronę polską i zgłosił się do służby przy polskiej żandarmerji. W czasie pełnienia służby Ukraińcom zachowywał się pod każdym względem lojalnie w stosunku do państwa polskiego, czego dowodem jest fakt, że został przez nich rozbrojony i jako politycznie podejrzany, pod straż oddany. Derendal jest Polakiem, obrz. rzym. kat. i nadzwyczaj dobrym i energicznym żandarmem.

— **Nieszczęśliwa jazda.** Wczoraj w południe wiózł ul. Kopernika ekspres Teodor Mazurkiewicz, liczący 62 lat, małemi saneczkami żelazny piecyk. Korzystając z nadarzającej się sposobności, przyczepił on do jadącego wozu węglowego swe saneczki, na które następnie siadł. Ale, gdy tylko siadł, z powodu nierównej ulicy, zachwiał się i upadł z sanek uderzając tak silnie o piecyk lewą skronią, że w pół godziny po wypadku zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Na miejsce wypadku przybył komisarz policji Rudek i lekarz dzielnicowy dr. Kielanowski, który po stwierdzeniu śmierci, zwłoki polecił odstawić do anatomji.

— **Osobliwi fałszerze banknotów.** Rzadki wypadek w kronikach kryminalnych wydarzył się niedawno we Lwowie. Do handlarza owoców Zubickiego przy ul. Fredry przyszedł niejaki Stefek N. i zaproponował mu fabrykowanie banknotów za pomocą specjalnie skonstruowanej prasy. Po naradzie postanowiono zabrać się do roboty i zamówiono prasę. Stolarz sporządził według wskazówek Stefka prasę, składającą się z dwóch deszczułek ze śrubami do skręcania. Pewnego wieczoru, wśród wielkich ostrożności przystąpiono do „druku“. Stefek otworzywszy prasę kazał w nią włożyć Zubickiemu jeden banknot tysiąckoronowy i dwa 50-koronowe, poczem prasę mocno skręcił śrubami i tak kazał przechować przez 24 godzin. Gdy na drugi dzień Zubicki nie mogąc się doczekać „wspólnika“ prasę odkręcił, banknotów już nie było, znalazł tylko list Stefka, w którym tenże tłumaczy się, że sobie tylko pożyczył „tych parę koron“. „Panie gruszniku i jabłuszniku — pisze Stefek — oddam panu z procentem, lecz niech pan nikomu o tem nie mówi, bo jeszcze pana zamkną za fałszowanie pieniędzy. Podpis: Jan Skoczylwlas“. Stefek w czasie „odbijania banknotów“ manipulował tak sprytnie, że pieniądze schował, a w ich miejsce włożył list, znikając ze Lwowa. Tak wyszedł Zubicki na fabrykowaniu pieniędzy.

— **Tajemnice cichej spółki.** Baruch Klang i Ozjasz Rokach, obaj kupcy lwowscy utworzyli cichą spółkę celem zakupna i puszczania w obieg różnych monet. Spółka prowadzona była na wielką skalę i obracała znacznym kapitałem, o czem świadczy doniesienie jednego z mecenasów lwowskich, który w imieniu swego klienta doniósł wczoraj policji, że jeden ze spólników na niekorzyść drugiego zatrzymał samowolnie kwotę 23.000 kor. i 22.000 rubli dane mu do przechowania jeszcze w grudniu 1918 r. Z powodu tego doniesienia rozwiązaniem „spółki“ zajmie się sąd, no i prokuratorja, która bądź co bądź pociągnie spólników do odpowiedzialności za niedozwolony handel pieniądzmi na szkodę skarbu polskiego.

W Polsce i na świecie.

† **Łuszczkiewicz-Gallowa.** Dziś nad ranem zmarła w Krakowie wybitna artystka sceny krakowskiej Róża Łuszczkiewicz-Gallowa. Wedle orzeczenia lekarzy śmierć nastąpiła wskutek zatrucia gazem.

— **Zjazd pocztowców** odbył się w Warszawie i trwał przez dwa dni. Na zjazd ten przybyło 70 delegatów z całej Polski. Byli to reprezentanci związku pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Po wyczerpującej dyskusji zjazd uchwalił trzy rezolucje. Pierwsza domaga się uznania związku zawodowego pracowników poczt, telegrafów i telefonów i zatwierdzenia jego statutu, druga zaprzestania represji przeciw członkom zarządu związku, a trzecia żąda, ażeby aprowizację pocztowców oddano głównemu zarządowi związku, udzielając mu ten cel bezprocentowej pożyczki w kwocie 8 miljonów marek.

— **Niewykopane ziemniaki.** Z Warszawy donoszą, że podług wiadomości, nadchodzących z całego kraju, a szczególnie z powiatu siedleckiego, radomskiego i lubelskiego pozostało w ziemi 75% niewykopanych ziemniaków. Tak samo w Małopolsce większa część ziemniaków dotychczas niewykopana i to jest powodem braku u nas ziemniaków.

Towarzystwo dziennikarzy polskich i Syndykat polskich dziennikarzy we Lwowie utworzyły wspólny komitet, który zajmie się wyszukaniem mieszkań i ułatwieniem pobytu kolegom dziennikarzom, którzy przybędą do Lwowa na obchód oswobodzenia Lwowa dnia 22. listopada br. Zgłoszenia nadsyłać należy najpóźniej do 16. bm. pod adresem: Kasyno i Koło lit.-art. w Lwowie, ul. Akademicka 13.

KOMUNIKATY

Cercle francais. W sobotę, dnia 8. bm. o g. 6. wieczorem odbędzie się staraniem Cercle francais w sali posiedzeń Kasy oszczędności przy ul. Jagiellońskiej l. 1. odczyt po francusku dra Zygmunta Klemensiewicza, docenta wszechnicy Jagiel. pt. „Les ressources économiques de la Pologne“.

Odznaki pamiątkowe b. II odcinka (szkoła im. M. Magdaleny). W najbliższej przyszłości ukażą się odznaki pamiątkowe b. II odcinka. Wydawane będą na podstawie spisów, znajdujących się w posiadaniu Rady zawiadowczej funduszu zasiłkowego b. II odcinka. Uprawnieni, tj. ci, którzy brali udział w walkach tego odcinka, mogą je otrzymać w sekretarjacie przy ul. Głębokiej l. 6, I p. (por. A. Świeżawski). Czysty dochód na „Fundusz zasiłkowy b. II odcinka“. 6840

Otwarcie kursu nauki w miejskiej szkole przemysłowej.

W czasie od 3. listopada 1919 w godzinach wiecz. od 6—8 wieczorem, w niedzielę zaś i święta od g. 10—12 przedpoł. odbędą się w kancelarji dyrekcji m. szkoły przemysł. w gmachu szkoły im. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego wpisy do I i II klasy miejskiej szkoły przemysłowej.

Na oddziale przemysłowym udzielać się będzie między innymi przedmiotami, jak religja, stylistyka i korespondencja przemysłowa i buchalterja, zasada prawa wekslowego i ustawy przemysłowej, chemji i fizyki przemysłowej, także nauki rysunku zawodowego i technologji mechanicznej.

Warunki przyjęcia: Do miejskiej szkoły przemysłowej mogą być przyjęci uczniowie, którzy: 1. ukończyli z dobrym postępem klasę drugą kursu nauki uzupełniającej przy jednej z lwowskich szkół miejskich, albo 2. wykażą się świadectwem z wyzwolin.

Nauka odbywać się będzie w dnie powszednie w godzinach wieczornych, w niedzielę i święta w godzinach porannych. Rozkład nauki i podział godzin podane będą do wiadomości uczniów. 6871

Komunikaty.

Na uzdrowisko dla chorych pracownic.

Jaką pomocą w prowadzeniu domu jest dobra, wierna służąca, wie każda gospodyni. Choroba obłożna takiej służącej, to klęska. Kilka tygodni spędzonych w zdrowem, wiejskiem powietrzu przy dostatniem odżywianiu wystarczyłoby, aby chora odzyskała zdrowie i siły do pracy. Grono osób powzięło zamiar otwarcia uzdrowiska dla takich chorych pracownic na gruncie już nabytym za jedną z rogatek miejskich. W tym celu urządza zbiórkę publiczną w dniu 9. listopada br. i zwraca się z prośbą do społeczeństwa o poparcie zbożnego dzieła.

Dochód ze zbiórki na Dzieciątko Jezus, urządzonej dnia 19. i 26. października br. wynosił 9.550 kor. 43 gr. Starzyńska. 6850

Zebranie sprawozdawcze „Związku polskich urzędniczek państwowych" odbędzie się w niedzielę, dnia 9. listopada o godz. 4. popoł. w sali ratuszowej. Ze względu na ważność obrad uprasza się, by wszystkie PT. koleżanki punktualnie bezwarunkowo przybyły. Przewodnicząca M. Wierzbicka. Sekretarka M. Linder.

Napad ukraińsko-kozacki w Mianowicach.

(Z sali sądowej).

Lwów, 6. listopada.

Od szeregu tygodni przesuwają się przed trybunałem karnym uczestnicy zbrodniczych napadów i rabunków dokonywanych na spokojnej ludności w czasie najazdu ukraińskiego.

Wczoraj stanął przed wzmocnionym trybunałem, któremu przewodniczył radca Narolski, wachmistrz wojska ukraińskiego i członek milicji miejskiej z Mianowic Trofym Fedyna, 30 lat liczący Rusin, który w grudniu ub. roku dopuścił się w towarzystwie innych sprawców zbrodni rabunku na rodzinie Reissów w Mianowicach.

Akt oskarżenia, który wniósł prokurator p. Kowalski, zarzuca obwinionemu, że w grudniu przyszedłszy do mieszkania Dawida Reissa w towarzystwie kozaków, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i szable i złożywszy karabin gotowy do strzału, domagał się pieniędzy, podczas gdy „kozacy" poczęli bić domowników. Przestraszony Reiss oddał napastnikom 500 kor. Przeszukując mieszkanie i nie znalazłszy niczego, Fedyna rzekł, że teraz trzeba Reissów zastrzelić. Po chwili przeprowadzili napastnicy rewizję osobistą, podczas której zabrano Reissowej 6000 kor., zaś Dawidowi Reissowi ściągnięto buty, wartości 500 kor. — Po wkroczeniu wojsk polskich do Mianowic, bandy ukraińskie zbiegły do lasów. Podczas oczyszczania terenu zabrano do niewoli i Fedynę, który za zbrodnie swe odpowiadał wczoraj przed sądem.

Przesłuchiwany Fedyna starał się uniewinnić tłumacząc, że za występek swój został skazany przez sąd wojskowy ukraiński na 3 miesiące, czego nie sprawdzono.

Trybunał uznał Fedynę winnym i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia z postem co miesiąca i twardem łożem co kwartał.

Bronił z urzędu adwokat dr. Nadel.

NEKROLOGJA

†

JUREK

najukochańszy syn

MARJI i śp. KONSTANTEGO URBANÓW

uczeń V. kl. gimn.

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6. listopada 1919 r., w 15 wiośnie życia.

W smutku pogrążona matka z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 8. listopada 1919 r., o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby ul. Jakóba Strzemię l. 15, na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego.

†

W pierwszą rocznicę śmierci

nieodżałowanego jedynego Syna, Wnuka i Brata ś. p.

Adama Teobalda Sas Kr. piwnickiego

ucznia VII. kl. 6. gim. podchorążego Legjonów, pierwszego obrońcy m. Lwowa, poległego dnia 8. listopada 1918: pod Skniłowem.

Odbędzie się w sobotę d. 8. listopada 1919. o g. 12-ej w południe Msza święta w kościele archikatedralnym, na którą rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów. 6886

†

Nabożeństwo żałobne

Za duszę ś. p.

Jerzego Sieradzkiego

poległego w obronie Lwowa, odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci w kościele katedralnym w sobotę dnia 8. bm. o g. 10 rano. 6903

NADESŁANE.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na skarb polski:

Zamiast kwiatów na groby najbliższych — Włodzimierzowie Strzeleccy 150 k.

Zamiast kwiatów na groby najbliższych — Wiktorowa Strzelecka 20 kor.

Zamiast kwiatów na groby najbliższych — Jadwiga Zwisłocka 20 kor.

Na Górny Śląsk:

Zarząd szkoły męskiej im. Zimorowicza zebrane przez młodzież szkolną 43 kor.

Szkoła męska im. Żółkiewskiego 24.13 kor., 20 fenigów, 20 groszy, 1 kor. krak.

Dzieci szkoły polskiej w Uhrynowie 41.50 k.

Zebrane przez dziatwę szkolną w Milatynie Nowym 49 kor.

Dziatwa szkoły polskiej w Dobrotworze 28.30 kor.

Józef Heldenburg 10 k. Młodzież szkoły męsk. im. Mickiewicza 220 k. Grono naucz. szkoły męsk. im. Mickiewicza 180 k. Zamiast kwiatów w dniu imienin księdza kat. K. Jastrzębskiego — uczenice wiekopomnej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza 220 k. Z okazji imienin kat. księdza K. Jastrzebskiego — grono naucz. powsz. żeńsk. szkoły im. Sienkiewicza 140 k.

(Na dzieci Śląska) Grono i uczenice filji szk. wydz. żeńsk. im. św. Marji Magdaleny 121 k.

(Dla dziatwy śląskiej): Uczenice Polki szkoły powsz. 7-klasowej żeńskiej w Horodence 200 k.

Uczniowie gimn. w Kołomyji 347 k.

Antoni Sierwiński, dyrektor szkoły w Buczaczu 20 k.

(Na uchodźców): W dniu imienin dyrektora — młodzież szkoły handlowej T. S. H. 200 k.

Na komitet plebiscytowy górno-śląski:

Dziatwa i grono nauczycielskie szkoły żeńskiej im. św. Zofji 130 kor.

Na fundusz plebiscytowy dla Spisza i Orawy:

Tow. „Praca" w Kamionce Strum. 230 kor.

Organizacja narod. Ziemi Kamioneckiej, zebrane od mieszkańców m. Kamionki 450 kor.

Na ofiary wypadków listopadowych:

Dr. W. G. 100 kor.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:

Nieprzyjęte honorarjum labor. bakterjolog. — W. P. we Lwowie 140 kor. Zamiast oświetlenia grobów w czasie Zaduszek — Stanisław i Honorata Konopaccy 25 kor. srebrem.

(Po poległych legionistach): Inż. Harland 50 k.

Na ociemniałych polskich inwalidów:

Zamiast kwiatów na groby najbliższych — Włodzimierzowie Strzeleccy 150 kor.

Zamiast kwiatów na groby najbliższych — Wiktorowa Strzelecka 20 kor.

Zamiast kwiatów na groby najbliższych — Jadwiga Zwisłocka 20 kor.

(Na inwalidów wojennych). Ewang. kółko amatorskie 50 k.

Na uporządkowanie grobów bohaterów list.:

Zamiast oświecenia grobów — Dr. W. G. 50 k.

Na stypendjum im. dra Wiktora Kamieńskiego:

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Marjana Kamieńskiego — Adamowie Ebenbergowie 20 kor.

Na Ochronę Dziecka:

Zamiast światła w dzień Zaduszny na grobie rodziców — Stanisława Remer, Chreniów p. Jaryczów 22.50 kor.

Kursa giełdy.

Lwów, 6. listopada 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

Waluta koronowa

	Wartość nominalna – Ostatnia dywidenda	płacą	żądają
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	545·—	—·—
Bank ludowy	200—10	275·—	—·—
Bank hip. ziemel.	400—24	48[illegible]·—	—·—
Tow. Gó[illegible]ka	200—14	6[illegible]0·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	750·—	—·—
Tow. W[illegible]ng	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	2[illegible]0·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	500·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	720·—	[illegible]00·—
Bank przemysłowy	400—20	—·—	720·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	[illegible]00·—	—·—
Tow. G[illegible]fota	200—0	255·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	000·—	510·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	110·50	111·50
Tow. kred. gal. ziem. 4%	105·75	106·75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	108·50	10[illegible]·[illegible]0
Banku kraj. gal. 4 prc.	105·50	106·[illegible]0
Banku hip. gal. 4½ prc.	107·50	108·50
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·[illegible]0
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	105·50	106·50
Banku hip. ziemel. 4½ prc.	106·75	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	106·50	107·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	102·00	103·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·[illegible]0
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	103·00	10[illegible]·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	104·00	105·00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	96·00	97·00

IV. Waluty.

100 Marek polskich		189·00	196·00
Ruble carskie	po 100 rb.	205·—	225·—
„ „	po 500 rb.	210·—	230·—
„ „	drobne	185·—	205·—
„ dumskie	(po 1000)	80·—	100·—
„ „	(po 250)	70·—	80·—
Karbowańce	(po 1000)	28·—	38·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	14·—	22·—
Wypłata na Warszawę		193·—	20[illegible]·—

Warszawa. (PAT.) Kursa z 6. listopada 1919: Funty szterlingów: dewizy 178—180, banknoty 178—181, dolary Stanów Zjedn.: dew. 42.25—42.75, bank. 42.25—43, dolary kanadyjskie: dew. —, bank. —, franki francuskie: dew. 5—5.20, bank. 5—5.15, franki szwajcarskie: dew. 7.70—7.80, bank. 7.70—7.85, franki belgijskie: dew. 5.10—5.20, bank. 5.10—5.25, liry: dew. 4.05—4.15, bank. 4—4.20, marki fińskie: dew. 1.75—1.80, bank. 1.70—1.85, lei rumuńskie: dew. 185—190, bank. 185—195, lewy bułgarskie: dew. —, bank. —, floreny holenderskie: dew. 15—15.2, bank. 14.9—15.2, korony szwedzkie: dew. 10.05—10.20, bank. 10—10.25, korony norweskie: dew. 9.55—9.7, bank. 9.5—9.75, korony duńskie: dew. 9—9.15, bank. 8.95—9.20, marki niemieckie: dew. 185—187, bank. 184—188, marki drobne do 10 mk.: dew. —, bank. 100, korony austrjackie: dew. 50, bank. 50, korony czeskie: dew. 97—99, bank. —.

10000 kor. daje jeżeli ktoś udowodni, że jego wyroby, jak: **Pierwsza polska fabryka naturalnego miodu do picia „PATOKA"** **miód Malaga, miód Kasztelański, miód Dębiak** prócz naturalnego miodu pszczelnego zawiera inne domieszki, jak cukier lub sacharynę i t p. **Główny skład Zygfryd Krebs Batorego 7.** Dla kupców stosowny rabat. 95

OGŁOSZENIA.

W piątek 7. b. m.

OSTATNI RAZ

wyświetlają kinoteatry 3902

„Marysieńka" i „Kopernik"

(pl. Smolki 5). (ul. Kopernika 9).

wzruszającą tragedję w 5 wielk. akt. p. t.

ARCYKSIĄŻĘ RUDOLF i baronówna VETSERA

Od 8. b. m. (sobota)

WIELKA PREMIERA

włoskiego dramatu. Bliższe szczegóły podadzą afisze i ogłoszenia.

Nauka i wychowanie

Profesor ósmej rangi, doktor filozofii obejmie na prowincji lekcję z niższych klas gimnazialnych lub realnych. W trzech miesiącach przerobi jedną klasę. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Profesor". 68?6

Angielski język. Rodowity Anglik z długiem doświadczeniem Charles Ilrone. Glinianska 20, parter. 6830

W zamian za lekcje muzyki szukam nauczyciela VII. kl. gimn. dla syna do matematyki. Listopada 95, parter prawy. 6849

Poszukuje się nauczycielą do języka francuskiego. Zgłoszenia ul. Zyblikiewicza 20, I. p. 68?0

Słuchaczka uniwersytetu poszukuje lekcje z zakresu gimnazjum i liceum. Zgłoszenia pisemne pod „S. B." do administracji. 6?92

Egzaminowana nauczycielka gimnazjalna udziela języka francuskiego i angielskiego. Pańska 20, I. p., drzwi nr. 2. Zgłoszenia między 3—5 popoł.

Posady i prace.

Apteka w Peczeniżynie poszukuje aspiranta w II. lub III roku, albo też młodego asystenta narodowości polskiej. Bliższa wiadomość u właściciela. 6817

Ekonom lat 37 z praktyką i szkołą rolniczą, żonaty bezdzietny, obejmie posadę na ordynarję zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Franciszek Käss, Lwów ul. Bliźniaków 56 6808

Pomocnica pocztowa poszukuje posady. Zna się też na szyciu i kuchni. Zgłoszenia Urząd pocztowy Milatyn nowy. 672?

Zdolny technik dentystyczny poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Technik-dentystyczny". 6811

Rodowita angielka, katoliczka poszukuje miejsca u dorastających panienek. Zgłoszenia do 15. listopada hr. Czosnowska, Ożom'a — po tem ul. Mickiewicza 24. 6831

Potrzebna zaraz froeblanka do czworga dzieci mogąca uczyć dziewczynki z 1 i 3 klasy ludowej. Wiśniewska, Dźwiniacz p. Ustrzyki dolne. 6843

Poszukuje się do ref siły do przygotowania z rachunków kupieckich. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „T. B". 6893

Woźny

do całodziennego zajęcia zostanie przyjęty zaraz, może być żonaty. Płaca według umowy ewentualnie mieszkanie. Zgłoszenia osobiste między godz. 4 a 6-tą w administracji Kurjera lwowskiego, Chorążczyzna 26. 6?04

Agencja Kostiuka, Koperniks 19, poleca urzędników agronomicznych, nauczycielki, panie biurowe do kas, bony, oraz wszelką doborową służbę. 6896

Poszukuję posady do zarządu domu znam się na wiejskiem i miejskiem gospodarstwie reflektuję na miejsce w inteligentnym polskim domu mogę zająć się osobą chorą lub uczyć dzieci, zależy mi na dobrem traktowaniu „Wdowa" z listami p. Kwaśnickiej, ul. Leśna 16 I. p. Lwów. 6879

Kucharz kawaler poszukuje posady, świadectwa b. dobre. Józef Wójcik w Charzewicach, poczta Rozwadów. 6870

Magazyn mód M. Broda, Chorążczyzna 8, poszukuje uzdolnionych panien. 6886

Kupno i sprzedaż.

Kamienice i folwarki korzystnie do nabycia przez Dom komisowy „Hipoteka" Juljana Wojtowicza, Lwow Leona Sapiehy 9. 6152

Portjery, karnisze, zegar grający, lustro toaletowe sprzedam. Lenartowicza 21, I. p. lewo. 6713

Sprzedam futro podróżne z baranów rosyjskich i dużą baranice, całkiem nowe. Dawidowski, Stary Sącz. 6774

Dla myśliwych binokle Zeisa okazyjnie do nabycia u optyka Kopernickiego, Hetmańska 10. 6865

Do sprzedania palto i futro do podróży szopy z kołnierzem. Staszica 5. 6891

Portjery jedwabne, serwis do herbaty, ręczne malowidło, serwis stołowy do sprzedania. Murarska 4? II. p. 6897

Taczki drewniane i żelazne, dźgany oprawne, kielnie i młotki murarskie, łopaty oprawne w większej ilości, poleca

M. KIERSKI
LWÓW
Pasaż Mikolascha. 6875

Makatę-wschodnią, bardzo piękna, okazyjnie sprzedam. Tarnowskiego 20, drzwi 10. 6872

Dwie wille z wolnem mieszkaniem zaraz do nabycia, wiadomość Grunwaldzka 1, od 1—4, Preyer. 6834

Kamienicę z wkładem do 200.000 K kupię przez Dom komisowy „Hipoteka" Juljana Wojtowicza Lwów. Sapiehy 9. 6845

Damski płaszcz zimowy, futerko (kozy), czapeczkę futrzaną sprzedam Issakowicza boczna 10, parter (koniec A. Potockiego) od 12—3 godz. 6841

Futro podróżne bardzo eleganckie prawie nowe do sprzedania. Frydrychów 5, I. p. 6827

Sprzedam nowe futro piżmakowe, palto, koszule męskie, wannę, koszra bieliznę, obuwie. Tarnowskiego 16, parter lewy od 3 popoł. 6828

Do sprzedania 2 austrjackie nowe waffenroki odpowiednie do przerobienia dla lotników, 1 bluza studencka mało używana, 1 kurtka. Plac Dąbrowskiego 8, drzwi 6, od godz. 2—3. 6832

Swetrę w dobrym stanie zaraz kupię. Zgłoszenia w firmie: Tadeusz Górski, pl. Marjacki, hotel Franciszk. 6789

Futro podróżne szopy prawie nowe do sprzedania. Kochanowskiego 102. II. p., drzwi 6. 6793

2 wagony beczek dębowych z wina do nabycia Wiadomość w sklepie Stadmüller, Rynek 34.

Różne.

Fabryka kamaszy, Krakowska 14. 6739

Poszukuję większej dostawy mleka. Lwów Potockiego 31. Szyszkowicz 6815

Porucznik, lat 28, ma zamiar zapoznać się z panną lub młoda wdówką bezdzietną w celu matrymonialnym. **Większy posag wymagany.** Dyskrecja ściśle zachowana. Zgłoszenia listowne z fotografią pod „Chemik 28", poste-restante, gł. poczta Lwów. 6824

Zakład dentystyczny Dra Pileckiego. przy placu Dąbrowskiego 1. (róg Sienkiewicza) wykonuje mostki, koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmowanie zębow bez bolu, uskutecznia naprawki w jednym dniu. Pacjentów przyjezdnych załatwia się szybko. 6838

Na hipotekę realności we Lwowie poszukuję 40 do 50 tys. pożyczki. Zgłoszenia pisemne do administracj pod „Pożyczka 12". 6871

Zgubiono legitymację tramwajową, kartę szkolną i inne notatki. Znalazca otrzyma papierosy i węgiel. Łyczaków 62. Czosnykowska. 6873

Nowa korespondencja krajowa została utworzona, własne pismo literackie „Moja teka", wychodzi na usługi członków. Informacje i warunki wysyła. Wydawnictwo pisma „Moja Teka" w Żurawnie nad Dniestrem. 6874

Jadę do Czernowiec, zlecenia i listy. Wiadomość w administracji. 6858

Chłopczyka ślicznego 4-miesięcznego daruję dobrym ludziom. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Chłopczyk". 6851

Dam białą mąkę za Nestla mączkę. Zgłoszenia Nowy Świat 5, II. p. na lewo. 6833

Baczność! Wszelkie roboty, światła, dzwonków, kuchenek gazowych, łazienek i wodociągów na czas i przystępnie. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Monter". 6835

Mieszkania.

500 koron za wyszukanie 1, 2 albo 3 pokoji z kuchnią, albo bez w śródmieściu. Łozińska Lelewela 10, parter, lewo od 11—1. 6847

Pokój umeblowany, frontowy z osobnym wchodem z elektryką na I. piętrze zaraz do wynajęcia dla pana na lepszym stanowisku, ul. Szeptyckich 15, drzwi na lewo. 685

Wynajmę zaraz pokój kawalerski umeblowany najchętniej w okolicy ul. św. Mikołaja — w zamian udogodnienia aprowizacyjne. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje skład papieru Echex, Sykstuska 2, oraz udzieli informacji. 6900

Poszukuje się w śródmieściu lokalu na sklep z przyległemi ubikacjami na biura. Pisemne zgłoszenia „Ruch", Zielona 6. 68?8

Francuska rodowita poszukuje pokoju w śródmieściu z osobnem wejściem bez mebli, z oświetleniem z ogrzewaniem i prawem używania gazu, za opłatą lub w zamian za lekcje. Oferty do administracji dla „Mlle. Buge". 6880

Do wynajęcia 1 duży pokój frontowy, ładnie umeblowany. Ul. Kordeckiego 19, II. p. na prawo. 6881

Skład fortepianów i pianin

„MONIUSZKO"

ul. Zimorowicza 10. poleca duży wybór instrumentów przedwojennych. 3853

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe „SOLALI" są najlepsze. 9

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundarjusz szpitala powszechn. ord od 12-1 i 2·30-5 Lwów, ul. Kraszewskiego 11. part. 6?94

Kompletne urządzenie czterech pokoji, bogate i bardzo solidne wraz z dywanami, portjerami, obrazami, świecznikami, itp. w całości lub częściowo okazyjnie do sprzedania. (Handlarze wykluczeni). Oglądać można w dnie powszednie od godz. 10-1 przedpoł. i od godz. 4-6 popoł. przy ul. Sobieskiego l. 3. I. p. 6884

Wzorowo szybko i dyskretnie,
uskutecznia wszelkie przepisywania na maszynie
znacznie rozszerzony 6895
Zakład pisania na maszynach HENRYKA MELLERA, pl. Smolki l. 1. Szkoła nauki pisania na maszynach.

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę rolkową pat. Lauszera

Dzienna produkcja do 800 sztuk,

jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanalowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. p.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr. 28. bezpłatnie. 6874

Ogłoszenie.

Na mocy upoważnienia Ministr. Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego z 18. października 1919, Nr. 6987 otwiera Szkoła Politechniczna we Lwowie Wydział rolniczo-leśny.

Na oddziale rolniczym otwarte będą wszystkie trzy lata studjów, z tego 3 semestry we Lwowie, a 3 semestry w Dublanach, na oddziele leśnym w tym roku naukowym tylko pierwszy rok studjów. Wpisy odbędą się w Szkole Politechn. we Lwowie w czasie od 5 do 12. listopada br., wykłady rozpoczną się w dniu 17. listopada br., wykłady rozpoczną się w d. 17. listopada 1919. Co do przyjęcia obowiązują te same warunki jak na innych wydziałach Szkoły Politechn., a mianowicie przyjmowani być mogą tylko obywatele Państwa Polskiego, którzy dopełnili obowiązków służby w wojsku polskiem, tudzież obywatele Państw sprzymierzonych. Z uwagi na szupłość lokali zaprowadza się podobnie jak na innych Wydziałach Szk. Politech. „numerus clausus" (ograniczona liczba słuchaczy). 6876

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Anusik